

Międzynarodowy Dzień Dziecka – dzień ustanowiony w 1954 przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) dla upowszechniania ideałów i celów dotyczących praw dziecka zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych (1945) i obchodzony od 1955 w różne dni roku w różnych krajach członkowskich ONZ; w Polsce MDD obchodzony jest 1 czerwca

## Dzień Dziecka

1.06.2020



Jak swoje prawa widzą dzieci, niech świadczy wiersz Jarosława Poloczka „**Mam prawo do**” - przeczytajcie drodzy rodzice dziecku ten wiersz.

Mam prawo do życia, do bycia, do chcenia.  
Mam prawo do miłości, radości, tworzenia.  
Mam prawo do nauki, wiedzy i wiary.  
Mam prawo do marzeń, do snu i zabawy.  
Mam prawo do gniewu i złego nastroju.  
To wszystko jest takie poważne, dorosłe,  
Powieм to jak dziecko, zwyczajnie, najprościej.  
Chcę się bawić w piaskownicy,  
dom zbudować dla dżdżownicy.  
Z kolegami w piłkę grać  
i niczego się nie bać.  
Latem lizać zimne lody,

stać na deszczu dla ochłody  
Chcę na łące zrywać kwiaty  
i przytulać się do taty.  
Zimą toczyć śnieżne kule,  
i się z mamą pieścić czule.  
Chcę by mi czytano bajkę,  
o kocie, co palił fajkę.  
Chcę też domek mieć na drzewie,  
i co jeszcze chcę mieć nie wiem.  
Ale jedno wiem na pewno, to chcę mieć:  
Prawo do godnego życia,  
Bez wojen, głodu i bicia,  
Bez strachu, smutku i łez.  
Cześć!!

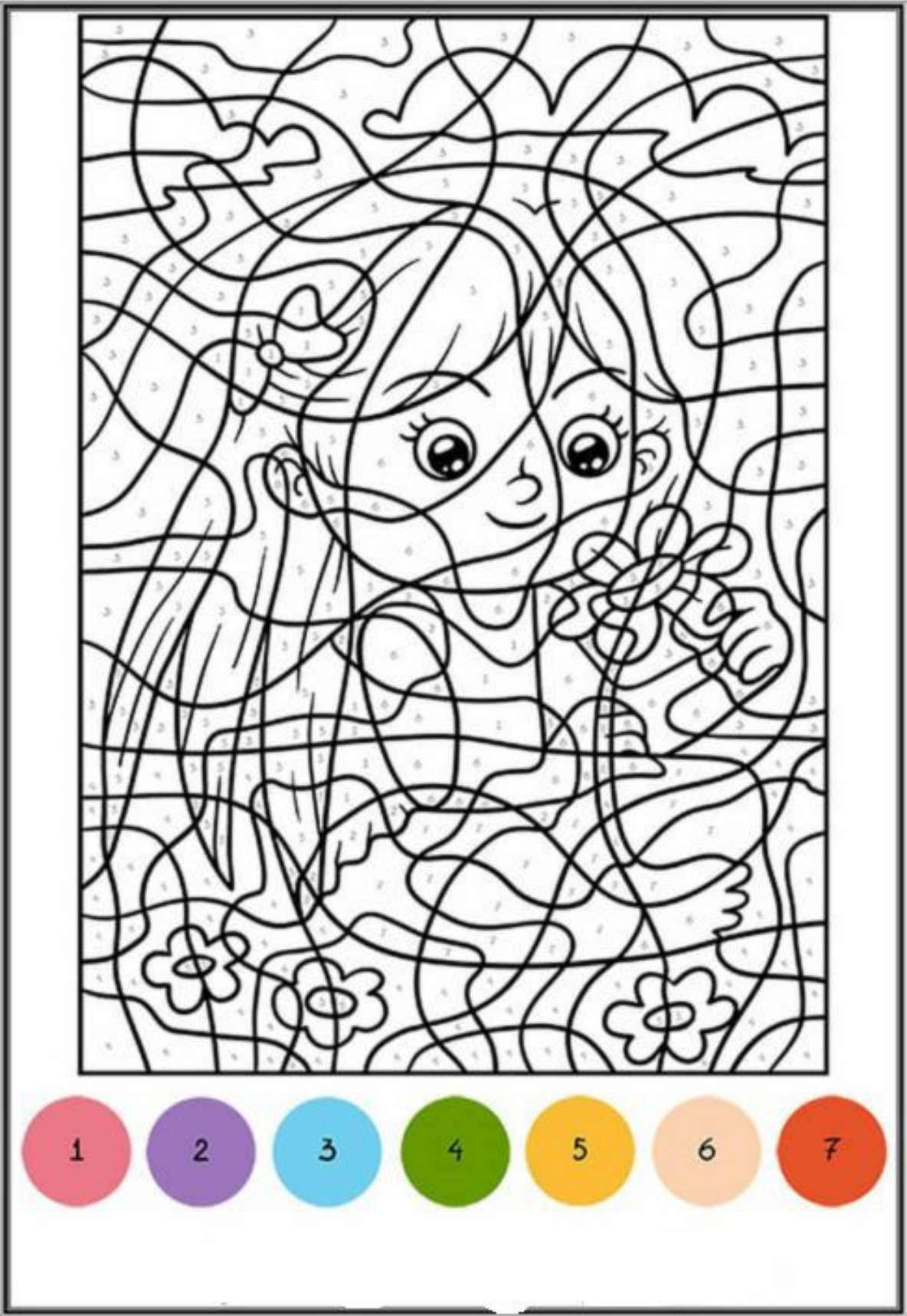
**Proponuję:**

Piosenkę [https://www.youtube.com/watch?v=7K3\\_mSb1zRQ](https://www.youtube.com/watch?v=7K3_mSb1zRQ)

Filmik „Prawa dziecka” <https://www.youtube.com/watch?v=f4tbWJo02q4>



Pokoloruj





Otrzymujesz certyfikat /dla chłopca/

CERTYFIKAT *Super!* DZIECKA

#1

ZAŚWIADCZAM, ŻE .....  
ZASŁUGUJE NA MIANO S.U.P.E.R. DZIECKA, PONIEWAŻ JEST  
NIEZWYKLE:

S - SERDECZNY  
U - UPRZEJMY  
P - POMOCNY  
E - ENERGICZNY  
R - RADOSNY



Otrzymujesz certyfikat /dla dziewczynki/

CERTYFIKAT *Super!* DZIECKA

#1

ZAŚWIADCZAM, ŻE .....  
ZASŁUGUJE NA MIANO S.U.P.E.R. DZIECKA, PONIEWAŻ JEST  
NIEZWYKLE:

S - SERDECZNA  
U - UPRZEJMA  
P - POMOCNA  
E - ENERGICZNA  
R - RADOSNA



# SUPER ZABAWA !

## Jak zrobić ciastolinę ?

2.06.2020

Czy Wasze dzieci lubią zabawy ciastoliną? Jest tylko jeden problem – masa szybko twardnieje, a zestaw kilku kubeczków nie należy do najtańszych. Ale i na to znalazł się sposób. Przed Wami przepis na ciastolinę, którą łatwo (i tanio!) możecie zrobić we własnej kuchni. A więc rodzice – do roboty!

Przeszukajcie kuchenne szafki i przygotujcie:

- 2 szklanki mąki
- 1 szklankę soli
- 2 szklanki wody
- 2 łyżki oleju
- 1 łyżeczka soku z cytryny

**UWAGA zmiana składników:** Jedna z mam przygotowujących ciastolinę wg przepisu poradziła zmianę soku na kwas cytrynowy, wtedy masa tak szybko się nie psuje.

Jak widzicie składniki są łatwo dostępne, a ich łączny koszt wyniesie mniej niż 5 zł!

Podane składniki mieszamy. Powinniście otrzymać ciasto podobne do naleśnikowego. Umieście je w garnuszku i podgrzewajcie na małym ogniu, cały czas mieszając, aby nie przywarło do dna. Gdy masa zacznie odchodzić od ścian garnka i formować się w zbitą kulę to znak, że ciastolina gotowa. Dajcie jej chwilę ostygnąć.

Instrukcja łatwa prawda? Też mi się tak wydawało, więc za pierwszym razem byle jak odmierzyłam składniki, dodałam za dużo wody, niedokładnie rozmieszałam i ... nic z tego nie wyszło. Cała mieszanka trafiła do śmietnika.

Miałam już zrezygnować, napisać na kilku blogach w komentarzach, że to wcale nie takie proste, ale dałam ciastolinie kolejną szansę. Tym razem dokładnie pilnowałam ilości poszczególnych składników, idealnie zmieszałam, aby nie było grudek, wręczyłam garnek tacie, aby silny chłop porządnie mieszał masę. I udało się! Niecałe 5 minut i masa gotowa!

Gdy ciastolina wystygła (dużo czasu nie potrzebowała – ok. 20 minut), podzieliłam ją na kilka części i do każdej dodałam barwnik w proszku.



Wszyscy byli zachwyceni! Wyjęliśmy wszystkie zestawy z Play-doh jakie mamy i lepiliśmy różne cuda.



Taka domowa ciastolina jest naprawdę fantastyczna. Nie dość, że nie odbiega od oryginału, to z podanych składników wychodzi jej naprawdę dużo. I nie wysycha tak szybko jak ta oryginalna. Po skończonej zabawie pochowaliśmy ciastolinę do szczelnie zamykanych pojemniczków. Mam nadzieję, że posłuży nam jeszcze długo.

Drogie mamy! Nic się nie stanie jeśli młody człowiek skosztuje takiej „plastelinki”, tak że bez obaw możecie mieszać ciasto !





**TEMAT: Rozmawiamy o tolerancji wobec innych po wysłuchaniu opowiadania D. Niewoli „Smutne kurczątko”.**

**CELE OGÓLNE:**

- rozwijanie tolerancji i opiekuńczości wobec innych
- akceptowanie inności
- rozwijanie sprawności manualnej
- usprawnianie aparatu artykulacyjnego

**CELE SZCZEGÓŁOWE:**

- rozpoznaje uczucia wyrażone mimiką twarzy
- uważnie słucha treści opowiadania
- wypowiada się na temat przeżyć głównego bohatera opowiadania
- usprawnia narządy artykulacyjne
- dzieli wyrazy na sylaby
- wybrzmiewa głoski w nagłosie
- liczy zwierzęta ,porównuje czego jest więcej a czego mniej
- jest twórczy podczas pracy plastycznej
- wie, co to znaczy być tolerancyjny
- bawi się podczas zabaw ruchowych

**METODY:**

- oparta na słowie-pogadanka, opowiadanie
- oparta na obserwacji-tablice demonstracyjne
- oparta na działalności praktycznej-zadania stawiane do wykonania

**FORMY PRACY:**

- indywidualna

**POMOCE DYDAKTYCZNE I MATERIAŁY:**

- ilustracje twarzy przedstawiające różne emocje :strach, smutek ,radość ,złość
- opowiadanie D. Niewoli „Smutne kurczątko”
- tablice demonstracyjne do powiadania
- obrazki zwierząt domowych występujące w opowiadaniu



-sylwety kur i kurcząt  
-kartki z konturami dłoni odbitymi w farbie plakatowej  
-kolorowy papier, klej, nożyczki, piórka, plastelina, guziki  
Sytuacje edukacyjne:

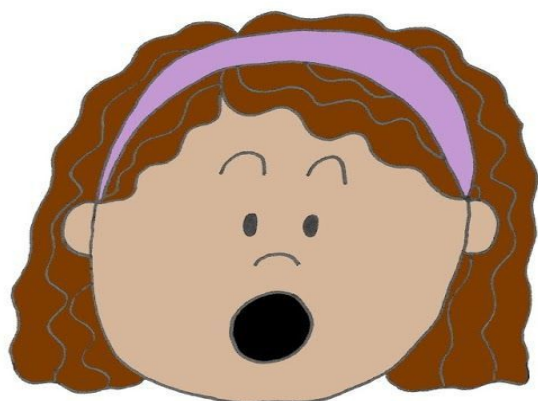
**Powitanie**

Śpiewamy na melodię „Panie, Janie...” wymieniając imiona wszystkich domowników.

**Zabawa** „Co to za mina?”

Rodzic pokazuje dzieciom zdjęcia twarzy dziewczynki lub chłopca przedstawiające różne nastroje i emocje. Zadaniem dziecka jest odgadnięcie tych nastrojów.

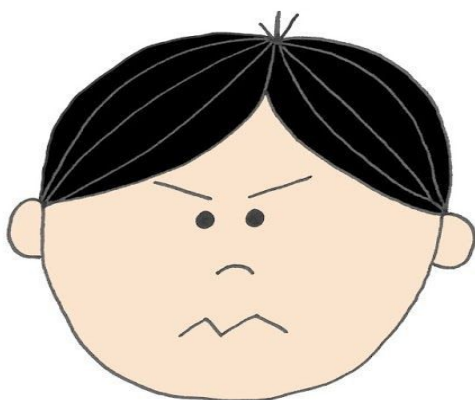
Dziecko ma za pomocą mimiki i gestów naśladować wybrane emocje. Rodzic odgaduje o jakie uczucia chodzi.



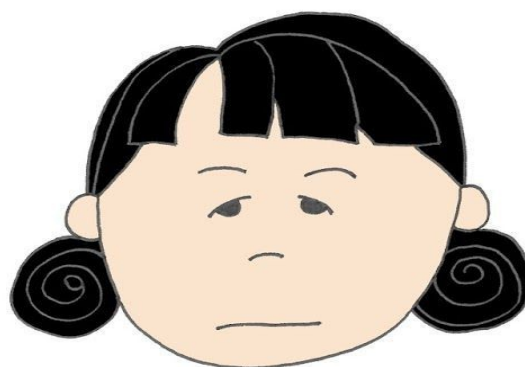
**ZASKOCZENIE**



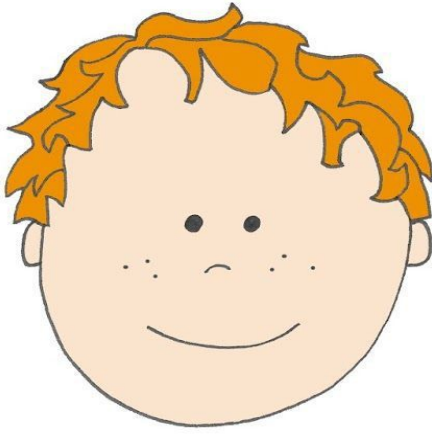
**WSTYD**



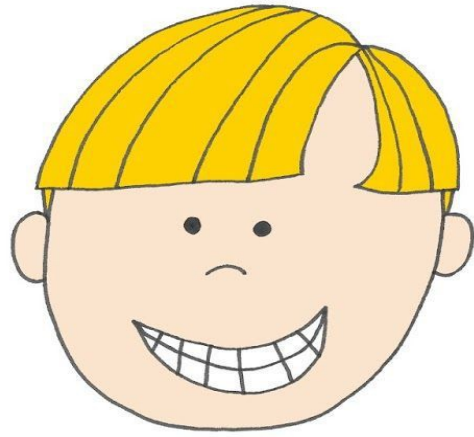
**ZŁOŚĆ**



**ZMĘCZENIE**



**SZCZĘŚCIE**



**WESOŁOŚĆ**



**SMUTEK**



**STRACH**

**Zabawa** ruchowa „Wesołe ręce”.

Dziecko maszeruje po obwodzie koła śpiewając piosenkę i klaszcząc rytmicznie.

Zapoznanie z opowiadaniem D. Niewoli „**Smutne kurczątko**”.

*Był słoneczny letni dzień. Po podwórku spacerowały zwierzęta .*

*Kaczka mama nawoływała swoje pociechy: kwa, kwa, pospieszcie się. Idziemy nad staw.*

*Indyk nastroszył pióra i gulgocząc przeganiał koguta, który podjadał ziarenka pszenicy: to moje, uciekaj stąd, gul gul, gul.*

*Żółciutkie kurczątka naśladowały mamę kwokę, która rozgrzebywała ziemię w poszukiwaniu przysmaków. Śliczne były. Puszyste małe kłębuszki z pomarańczowymi dzióbkami.*

*Jeden malec różnił się od pozostałych. Był smutny. Trzymał się z dala od rodzeństwa, jak by się*

czegoś obawiał.

-Jest! Znalazłem tłustego robaczka! Do mnie dzieciaki! –zagadkała kwoka. Oczywiście wszystkie kurczątko przybiegły i rozpoczęły bój o ten wyszukany smakołyk. Przydreptał też nasz smutny maluch.

Kuśtykał powoli, śmiesznie przeskakiwał z nogi na nogę podpierając się skrzydełkiem.

-Ja też chcę –piszczął.

-Ale wymyślił! Wygrzeb sobie drugiego –dogadywał mu braciszek Żółto brzusek i odpychał od zdobyczy.

Później kurczątko bawiły się w berka, biegały za mamą.

-Ty się nie bawisz, nie potrafisz – mówiły o odpychały kulejącego brata.

- Masz krótszą nogę, nie dla Ciebie takie zabawy.

Utykający Stroszypiórek (bo tak właśnie miało na imię smutne kurczątko) opuścił głowę.

- Przecież to nie moja wina, że mam jedną nóżkę krótszą – wyjaśniał.

Popłakiwał cichutko, tuląc się do matki. Było mu tak bardzo smutno. Nikt nie chciał się z nim bawić, każdy go wyśmiewał.

I właśnie wówczas nad podwórkiem zaczął krążyć jastrząb. Był głodny i zamierzał porwać tłuste kurczątko.

Kwoka nie zauważyła niebezpieczeństwa, a zajęte zabawą maluchy nie przypuszczały że grozi im coś złego.

Stroszypiórek przycupnął pod płotem i przyglądał się zabawie rodzeństwa. Dostrzegł groźnego ptaka.

- Pi, pi! Jastrząb –wrzeszczał.

–Uciekajcie!!!

Kura podskoczyła na równe nogi i rozkładając skrzydełka, chowała swoje dzieci. Żółto brzusek nie zdążył uciec. Potknął się o wystający z ziemi korzeń i pojękiwał, leżąc na trawie. Jastrząb zniżył lot.

-Mam cię!!!

–wołał.

Stroszypiórek nie namyślał się długo i skoczył bratu na pomoc. Kuśtykając, podskakując i trzepocząc skrzydełkami, podbiegł do Żółto brzuszka. Narobił przy tym tyle hałasu, że zaalarmował Kruczka, który głośno ujadając, rzucił się w stronę napastnika.

Kurczątko były uratowane. To Stroszypiórek, mały bohater z krótką nóżką, uratował rodzeństwo. Mama gładząc go po głowie chwaliła przed wszystkimi mieszkańcami zagrody. Żółto brzusek zaś wykopywał dla niego najsmaczniejsze robaczki. No i oczywiście nikt już nie wyśmiewał go z powodu krótszej nóżki.

Rozmowa na temat treści opowiadania.

-Jakie zwierzątka spacerowały po podwórku?

-Dlaczego kurczątko nie chciały bawić się ze Stroszypiórkem?

-Co wydarzyło się na podwórku?

-Kto uratował Żółto brzuszka przed porwaniem przez jastrzębia?

-Czy po tym zdarzeniu kurczątko bawiły się ze Stroszypiórkem?

-Jak oceniacie zachowanie kurcząt względem Stroszypiórka?

**Rodzic wyjaśnia** co to znaczy być tolerancyjnym.

Tolerancja polega na akceptowaniu u innych osób innego wyglądu, innych zainteresowań ,innego sposobu ubierania się .

Być tolerancyjnym znaczy, że nie wolno śmiać się z nikogo, jak ktoś wygląda , jakie lubi zabawy, jak ktoś potrafi rysować, śpiewać itd.





### **Zabawa ruchowo- naśladowcza „Kwoka z kurczętami”**

Rodzic jest „kwoką”, za którą w szeregu ustawia się dziecko czyli „kurczątko”.

„Kurczątko” „naśladuje ruchy „kwoki” idąc przy dowolnej muzyce. Nagle pojawia się „jastrząb”, który chce porwać „kurczątko”. „Kwoka” broni dziecko ,odganiając „jastrzębia”. Następnie kwoka i kurczątka kontynuują swój taniec.

### **Ćwiczenie mięśni artykulacyjnych:**

Dziecko nazywają zwierzęta domowe z opowiadania i naśladuje odgłosy wydawane przez nie.

Kaczka-kwa, kwa

Indyk-gul, gul

Kogut-kukuryku

kurczątka-pi, pi, pi

kura-ko, ko, ko

pies-hau, hau, hau

Nazwy zwierząt domowych dzielimy na sylaby i wybrzmiewamy głoskę w nagłosie.

„Liczmy zwierzęta”

Rodzic rozkłada na dywanie sylwety kurcząt i kur .

Dziecko mają podzielić zwierzęta na dwa zbiory, przeliczyć liczbę zwierząt w każdym zbiorze i porównać, których zwierząt jest mniej a których więcej.

Zwrócenie uwagi, że w jednym zbiorze umieściliśmy wszystkie kurczątka a w drugim wszystkie kury mimo iż kurczątka i kury różnią się od siebie kolorem piór, czyli są inne.

### **Zabawa przy piosence „Podajmy sobie ręce”**

Dziecko śpiewa piosenkę i bawi się przy niej .

[https://www.youtube.com/watch?v=EkDzE\\_EHH\\_A](https://www.youtube.com/watch?v=EkDzE_EHH_A)

### **Praca plastyczna „Wesołe kurczaki”**

Dziecko odbija na kartce obie ręce umoczone we farbie plakatowej .

Z tak przygotowanych konturów rąk będzie tworzyć kurczaki, kwokę. Dokleja elementy wycięte z kolorowego papieru, piórka, guziki itd. wg własnego pomysłu.



Miłej zabawy!